Nr. 213 NALEŻYTOŚĆ PO[…] OPŁACONA RYCZ[…]

Kraków, Piątek 19 września 1924.

Rok XLIII.

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia . . . . . 3·40 zł.
Z odnoszeniem . . . . . 3·60 „
Z przesyłką pocz. . . . . 4·20 „
Za granicą . . . . 7·— „
Cena numeru 15 groszy
Adres Redakcji: ul. Jagiellońska L. 10.
Telefon 41. Międzymiast. 1572.
Adres Administracji: ul. Jagiellońska L. 10.
Telefon 341.

NOWA REFORMA

wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy:
Zwykłe . . . . . 10 gr.
Nekrologi . . . . 20 „
Nadesłane . . . . 25 „
Po kronice . . . . 30 „
Na 1-szej stronie . . 40 „
Drobne od słowa . . 7 „
(najmniej 10 słów)
Układ tabelaryczny 50% drożej
Nekrologi do 60 mm 50% taniej
Załączniki wedle umowy.
Nr czeku P. K. O. 400.402.

Sytuacja na Górnym Śląsku

(Korespondencja „Nowej Reformy“)

Katowice, 15 września.

Ciągle wzrastająca drożyzna środków pierwszej potrzeby zmusiła robotników kopalnianych i hutniczych na G. Śląsku do wypowiedzenia umowy zbiorowej, zawartej z pracodawcami, która wobec tego wygasa z dniem 30 bm. W ten sposób trwający od półtora miesiąca prowizoryczny stan uregulowania warunków pracy na G. Śląsku ukończył się, jak to było zresztą do przewidzenia, i ponownie gotów się rozpocząć długi okres **walk na tle gospodarczo-społeczno-narodowościowym**, których widownią były okręgi przemysłowe G. Śląska, podczas niedawno zlikwidowanego strajku.

Równocześnie Niemcy „łapią za słowo“ Mac Donalda, któremu wymknęło się niepotrzebnie **parę** słów o „błędzie górnośląskim“(!) nazywają go swoim sojusznikiem i uchwalają szereg rezolucyj, w których żądają natychmiastowego przyłączenia G. Śląska do Niemiec. Tak więc sytuacja na G. Śląsku zaczyna się z miesiąca na miesiąc stawać coraz groźniejszą. Zwiększająca się ilość **bezrobotnych**, pauperyzacja kraju, wzrost fermentu społecznego, to groźne prognostyki, mogącego wybuchnąć w niedługim czasie kryzysu.

Sytuacja na G. Śląsku nie przedstawia się w rzeczywistości tak rozpaczliwie, jak niektórzy pesymiści twierdzą. Winę doprowadzenia do obecnego stanu rzeczy ponosi w znacznej mierze rząd, który nie umiał wyzyskać posiadanych przez siebie atutów, zrewidować swojego stosunku do górnośląskich przemysłowców, wniknąć w istotę przesilenia gospodarczego na G. Śląsku, uniemożliwić akta nielojalnego postępowania wobec polskiego robotnika, a równocześnie zająć objektywne stanowisko i nie narażać się na zarzuty stronniczości, których dzisiaj wobec braku danych o istotnym stanie rzeczy na G. Śląsku, odeprzeć nie jest w stanie. Rząd miał i ma w swem ręku możność przeprowadzenia całego szeregu postulatów, niesłychanie ważnych dla trwałego zcementowania dzielnicy górnośląskiej z Macierzą polską.

Najwięcej byłby w stanie zrobić minister skarbu, do którego przemysłowcy górnośląscy zwracają się ciągle o szereg ulg i udogodnień przeważnie podatkowych, bez których egzystencja przemysłu górnośląskiego byłaby niezmiernie ciężka, a których udzielenie nie jest bynajmniej obowiązkiem rządu, lecz tylko jego ustępstwem. Czyż jest coś prostszego jak każdorazowy łaskawy giest, których nasz rząd tak wiele zmarnował w wielkopański sposób, uzależnić **od drobnej koncesyjki na rzecz rządu,** które to koncesyjki razem wzięte, stanowiłyby poważny krok naprzód.

Jednym z najważniejszych postulatów, o którym już tyle mówiono i pisano, a który wpłynąłby w znacznej mierze na oczyszczenie atmosfery na G. Śląsku, jest kwestja **przyjmowania Polaków do zarządów przedsiębiorstw górnośląskich.** Niestety tak w tym jak i w innych wypadkach wywarcie odpowiedniego nacisku na górnośląskich przemysłowców utrudnia niesłychanie **p. wicemarszałek Sejmu dr Zygmunt Seyda** (o którym niestety piszemy po raz wtóry), który swem opiekuńczem skrzydłem otacza „biednych“ delegatów przemysłu górnośląskiego, przybywających do stolicy państwa, aby przecież coś utargować od p. Grabskiego. Ponieważ zaś ci „biedacy“ nie mówią po polsku, więc p. wicemarszałek prowadzi ich wszędzie osobiście, wszystko załatwia, ułatwia, kamyczki z pod nóg usuwa i wszystko idzie jak po maśle.

I tak to szczęśliwy pomysł połączenia tych dwóch tak odpowiadających sobie urzędów, jak delegatury przemysłu górnośląskiego i wicemarszałkostwa Izby ustawodawczej, sprawia, iż Niemcy z rozjaśnioną miną opuszczają Warszawę, nucąc pod nosem: „Deutschland über Alles“.

Pisząc o sprawach górnośląskich należałoby poruszyć jeszcze wiele, bardzo wiele kwestyj, któremi nadzwyczaj żywo zajmuje się opinja publiczna G. Śląska. Do takich kwestyj n. p. należy **skandal z zakładami Hohenlohego,** gdzie zupełnie fałszywie wskazują na Polaków, jako na denuncjantów. Tymczasem twierdzenie to jest wprost śmieszne, gdyż Hohenlohe-werke postępowały w sposób wprost naiwny, nie kryły się z popełnianemi przez siebie oszustwami podatkowemi i poprostu same się zadenuncjonowały. Wszak „Goniec Górnośląski“ jeszcze w grudniu ub. r. wciąż się zapytywał, z jakich funduszów zakłady Hohenlohego wznoszą po niemieckiej stronie 40 domów urzędniczych, a każdemu rzucała się w oczy kolosalna tablica niedaleko za polską granicą, wieszcząca „urbi et orbi“, że tutaj jest „Bau der Hohenlohe-Hüttenwerke“ i każdy musiał zadać sobie pytanie, skąd w okresie stagnacji, gdy przedsiębiorstwa nie mają pieniędzy na podtrzymywanie produkcji, równocześnie są w stanie wznosić 40 gmachów mieszkalnych.

W tej sytuacji wdrożenie energicznej i celowej akcji ze strony rządu, w stosunku do problemu górnośląskiego, staje się z dniem każdym **coraz bardziej naglącem,** gdyż wszelkiego rodzaju prowizoryczne środki, bez usunięcia istotnych przyczyn złego, wpływając chwilowo na złagodzenie sytuacji, nie usuwają coraz bardziej wzmagającego się fermentu i niezadowolenia z nowych rządów, panującego w szerokich sferach społeczeństwa górnośląskiego.

rom.

Protest robotników górnośląskich
przeciwko wywodom Mac Donalda

Katowice, 17 września (PAT). Związki zawodowe górnośląskie bez różnicy przekonań wysłały do generalnej konfederacji pracy, do generalnych związków zawodowych Trade Union, do międzynarodowego chrześcijańskiego zjednoczenia górników w Brukseli i do międzynarodowego związku chrześcijańskiego górników następującą depeszę:

Przedstawiciele związków zawodowych **na polskim Górnym Śląsku, które reprezentują dziewięć dziesiątych** wszystkich tutejszych robotników i **olbrzymią większość ludności kraju, z żalem dowiedzieli się, że pierwszy robotniczy premjer rządu angielskiego** na uroczystem posiedzeniu Ligi Narodów użył **w sprawie podziału Górnego Śląska słów,** które mogłyby być rozumiane jako krytyka odnośnego rozstrzygnięcia Rady Ligi Narodów, **w sensie dla Polski nieprzychylnym.** Przeciwnicy nasi nie omieszkali już wyzyskać tych słów dla swoich celów i ponowić próby wzniecenia walki między narodowościami na Górnym Śląsku. W myśl rezolucyj, powziętych na masowych wiecach, apelujemy do poczucia sprawiedliwości ludu pracującego, przypominając, że **walkę o połączenie z Polską toczyli przeciw obcemu kapitałowi robotnicy i ludność górnośląska, zamieszkująca od wieków tę ziemię.** Arbitraż Ligi Narodów był pierwszym aktem międzynarodowej sprawiedliwości, który dał przewagę nie interesom kosmopolitycznego kapitału, lecz głosowi przedstawicieli demokracji i pracy.

Nowa „zajawa“ ukraińska w Lidze Narodów

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 17 wrześna. Z Genewy donoszą, że wczoraj rozdany został członkom zgromadzenia Ligi Narodów memorjał ukraińskiej Rady narodowej, podpisany przez jej prezesa Eugenjusza Petruszewycza. W memorjale tym przedstawia ukraińska Rada narodowa sprawy przynależności Małopolski wschodniej do Rzeczypospolitej, **w brutalny sposób krytykuje nasze ostatnie ustawy językowe, zapowiada bojkot uniwersytetu ukraińskiego w Krakowie, a wkońcu żąda rewizji sprawy przynależności Małopolski wschodniej do Polski.**

Liga Narodów i Trybunał rozjemczy w Hadze na wzór zwyczajnych sądów będą musiały zwalczać pieniactwo polityczne. Takim pieniaczem typowym jest p. Galwanauskas, który niedawno sam uznał beznadziejność swojego pieniactwa. Drugi pieniacz, zdyskredytowany nawet pośród swoich ziomków, p. Petruszewycz, wniósł znowu „zajawę“ przed forum Ligi Narodów. Ale gdy p. Galwanauskas ma formalne prawo odwoływania się do Ligi, choćby w sprawach całkowicie przesądzonych, to p. Petruszewycz takiego prawa nie posiada. Skargi może wnosić wedle statutu Ligi tylko członek Ligi, a więc „zajawa“ p. Petruszewycza powinna być odrazu „oddalona“, że użyjemy terminu sądowego. Zresztą **sprawa Małopolski jest już podobnie przesądzona jak sprawa Wilna.** Nas wcale nie niepokoi „zajawa“ p. Petruszewycza, zwłaszcza po wywodach p. Skrzyńskiego o mniejszościach narodowych w Polsce. Wywody te jeden po drugim oklaskiwali gorąco członkowie Ligi na plenarnem posiedzeniu. My tutaj na gruncie małopolskim **znajdziemy „modus vivendi“ z Ukraińcami bez p. Petruszewycza.**

Wojna domowa w Bułgarji
Rząd proklamował w całym kraju stan wojenny

Belgrad, 17 września (PAT). Węg. B. K. Belgradzkie „Nowosti“ donoszą z Sofji: **Od wczoraj słychać strzały w okolicy Sofji. Walka rozpoczęła się także wewnątrz kraju. Rząd proklamował w całym kraju stan wojenny.**

Belgrad, 17 września (PAT). „Nowosti“ donoszą z Carybrodu, że zamordowanie Aleksandrowa wywołało w Sofji poruszenie. Cankow **wysłał oddziały wojska do Górna Dżumaja, skąd nadeszła wiadomość, że walki są w toku.**

Jak zamordowano Aleksandrowa

Belgrad, 17 września (PAT). „Wreme“ donosi z Carybrodu następujące szczegóły o zamordowaniu Teodora Aleksandrowa:

Aleksandrow otrzymał zaproszenie na naradę w miejscowości koło granicy serbskiej i udał się tam w towarzystwie **swych przyjaciół Wolnowa i Wretenarowa.** W drodze Aleksandrow został zamordowany koło granicy przy miejscowości Petricz, **przez swoich towarzyszów,** którzy następnie uciekli. Zwłoki zamordowanego znaleziono dopiero po dwóch dniach. Gen. Protogorow udał się na miejsce zbrodni i kazał zwłoki pochować, przyczem wygłosił krótką mowę, w której **wymienił sześć osób podejrzanych o zamach.** Uczestnicy pogrzebu udali się do gminy Sweti Brac, gdzie znajduje się wielu przyjaciół Wasiliewa. Zdaje się, że dokonano tam **krwawego odwetu.** Sądzą, że walki między przywódcami komitetu macedońskiego potrwają jeszcze czas dłuższy.

Bezpłatne paszporty do Stanów Zjednoczonych

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 17 września (S). Wskutek interwencji Polskiego Towarzystwa emigracyjnego i Żydowskiego Związku emigracyjnego, Państwowy urząd emigracyjny **zdecydował się udzielić bezpłatnych paszportów** tym emigrantom do Stanów Zjednoczonych, którzy otrzymają **certyfikaty emigracyjne z Waszyngtonu,** oraz tym **reemigrantom ze Stanów Zjednoczonych, którzy powracają tam z powrotem w przepisanym terminie 6-miesięcznym.**

O konkordat z Watykanem

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 17 września (S). Jak się dowiaduje nasz korespondent, poseł Stanisław Grabski udaje się we czwartek do Rzymu w związku ze sprawą konkordatu z Watykanem.

Konwent seniorów

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 17 września (S). Marszałek Sejmu zamierza zwołać konwent senjorów na jeden z końcowych dni miesiąca.

Urzędowanie generałów w charakterze wojewodów

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 17 września (S). Z wczorajszych obrad klubu „Wyzwolenia“ podnieść należy, że prezydjum klubu parokrotnie stwierdzało, jakoby premjer Grabski miał kilkakrotnie oświadczyć przedstawicielom klubu „Wyzwolenie“, **że urzędowanie generałów Januszajtisa i Olszewskiego w charakterze wojewodów będzie tylko krótkotrwałe.**

Sprawa „przymusowego urlopu“ p. Gałeckiego

Jak wiadomo, jednem z bezpośrednich następstw tragicznych zajść listopadowych ub. roku było usunięcie przez ówczesnego ministra spraw wewnętrznych wojewody krakowskiego, dra Gałeckiego. Usunięcie to odbyło się w ten sposób, że w dniu 22 listopada zjawił się u dra Gałeckiego wysłany przez ministra spraw wewnętrznych dyrektor departamentu tego ministerstwa z wezwaniem, aby wojewoda **podał się do dymisji.** Gdy dr Gałecki żądaniu temu odmówił, dyrektor departamentu wręczył mu reskrypt ministra, w którym **„udzielono mu urlopu** aż do dalszego zarządzenia, pełnienie zaś funkcji wojewody na czas tego urlopu powierzono naczelnikowi wydziału z poleceniem dla wojewody oddania niezwłocznie urzędowania zastępcy“.

Wojewoda dr Gałecki wniósł przeciw temu sposobowi usunięcia, tj. **przymusowemu urlopowi** zażalenie do Najwyższego trybunału administracyjnego, który uznał w swem orzeczeniu, wydanem przed kilku dniami **słuszność tego zażalenia i który uchylił rozporządzenie ówczesnego ministra spraw wewnętrznych** jako niezgodne z prawem.

Z wywodów prawnych orzeczenia przytaczamy następujące:

„Czy minister miał ustawowo uzasadnione prawo, z pominięciem zasad, ustalonych w pragmatyce służbowej z d. 17 lutego 1922 r., poz. 164 „Dz. U.“ udzielić wojewodzie przymusowego urlopu, pełnienie zaś funkcji wojewody zlecić jednemu z jego urzędników, na stanowisko wojewody prawnie niemianowanemu.

Kwestję tę rozstrzygnął N. T. A. negatywnie.

Jako punkt wyjścia tego rozstrzygnięcia przyjął N. T. A. ustalenie, iż ten „urlop aż do dalszego zarządzenia“, udzielony wojewodzie bez prośby i wbrew jego woli, jako pojęcie, nieznane ustawie o służbie państwowej, był w tym przypadku tylko **formą usunięcia go,** mniejsza o to, czasowego lub trwałego, od pełnienia obowiązków służbowych, do stanowiska jego przywiązanych. Uzasadnienie tego ustalenia wynika samo przez się z przedstawionego wyżej stanu faktycznego.

Usunięcie takie nie leży co do wojewody nigdy w zakresie władzy ministra spraw wewnętrznych, a to ani w myśl ustawy o służbie państwowej

---

STEFANJA TATARÓWNA.

Nad jeziorem Żarnowieckiem

(Z cyklu „Morze“).

(Ciąg dalszy). 2

Siostra Marta zadumała się nad chwilą tamtą, a już dzwonili w kościółku. Więc szła, powtarzając sobie cicho „Anioł Pański“. I nie modliła się jak inne, co powtarzały dosłownie modlitwę piękną, ale usta jej śpiewały swój hymn wieczorny.

„Ave o Ave Marja!“ Której duch idzie wieczorem nad polami i kładzie się na smutne dusze. „Ave“ Ty, bez której nie miałby człowiek biedny żadnej ostoi i nadziei. „Ave“, któraś mnie upadłą wtedy na ziemię, nieprzytomną z boleści najnieszczęśliwszą z żyjących swym płaczem przykryła. Postąpiłaś ze mną nie jak matka rodzona, która...

I zawsze urywała myśl, gdy tę chwilę wspominała, bo jej się serce za bardzo krwawiło — a zresztą to, co się stało, na dobre jej wyszło na szczęście prawdziwe.

Modliła się razem z dzwonami. „Ave najczystsza — coby świat zrobił bez Ciebie? Coby robiły sieroty? Przecież nie można żyć bez matki!

Wtedy, gdy swoją tak jakbym straciła, Tyś była mi matką.

Tyś jest tęsknotą świata cierpiącego. Tyś pragnieniem za szczęściem, które się stać nie może. „Ave“, woni przedziwna, która łączysz niebo ze ziemią. „Ave“ miłości, którą wygnano ze świata, — wracasz do niego dla najbiedniejszych.

I powtarzały jej wargi „Ave“ — z każdem rozkołysaniem dzwonu. Nie śpiewała z siostrami, których pieśń wyrywała się z ciężkich, romańskich murów świątyń, a żyła tą pieśnią. — Oczy jej zdawały się przebijać ściany kamienne, na ustach dusza, jakby opuszczająca ziemską powłokę, szeptała do gwiazd: „Matko moja prawdziwa“.

Do kościoła, przez szyby wpadało ostatnie światło słońca, niby anioł Boży, co spojrzał miłośnie na czyste serca. Pieśń płynęła i poruszała liście jesienne, aż usnęła na morskiej fali, ozłoconej pogodnem, szczerem, złotem słońca spojrzeniem. Siostra Marta zamiast na wieczerzę, poszła do celi, która tonęła w cichości i blasku przyćmionym. Jeszcze, jeszcze widziała ślady morza.

Czemu dzisiaj tak żywo, tak wyraźnie przypominają jej się te stroje, które wtedy mierzyła? Czyż niewolnicami jesteśmy tych błahych rzeczy — myślała, że tyle razy, tyle razy nie mogłam się od nich oderwać? I zawsze ze wszystkiego na świecie najwięcej mi było ich żal. Nawet więcej, niż domu miłego, niż jego. Taki długi, długi czas, aż się wyzwoliła dusza.

Pamięta dobrze, jak matka zakazała Kasi wynosić jej rzeczy do pokoiku, a ona zakradła się do tych szatek — w nocy, po ciemku, czekała do rana, a potem, gdy jeszcze spali, poczęła przymierzać. Każdego ranka przymierzała inne pantofelki, każdej nocy inne brała i odnosiła je skrycie. I myślała, które ładniejsze, niebieskie czy liljowe.

Lubiła bardzo tę suknię niebieską, lociuchną, upinaną, całą w falbankach i haftach. Gdy w niej szła, to jej się zdawało, że jest motylem, i że może jest ładniejszą, niż motyl. A te liljowe pantofelki, z długiemi zakrzywionemi noskami, na bardzo wysokich obcasikach, to były do sukni bardzo drogiej, którą dopiero nosić miała po ślubie. Dopiero haftowały ją dziewczęta, dopiero przygotowywano do niej kamienie lśniące.

Poszła sama do zwierciadła, bo poczuła sił więcej, jakby jej zdrowie wrócić miało — w sukni niebieskiej. I już teraz nie upadła na ziemię, tylko zaczęły jej na suknię spływać łzy. A na drugi dzień, gdy mierzyła suknię zieloną, takie myśli jej szły przez głowę:

Więc, któraż jestem ja? Czy ta, dla której te suknie robione były, czy ta, co je teraz ukradkiem przymierza? Szkoda dla niej tych drogich materyj, bo nie dodadzą jej nic urody, a uwydatnią szpetność ciała. Kasia teraz odemnie ładniejsza. Kasia Sroczanka, pokojowa dziewka. Więc jabym była niżej Kasi?

I pamięta, jaki zamęt powstał w jej myślach od tego czasu. Czem się różnię od Kasi, skoro to, co mnie nad nią wywyższało, minęło? Czy nic więcej nad nią nie miałam? Moi rodzice możni, bogaci? Ale to przecież oni, a cóż ja?

Pamięta ten straszny szum głowy i że znów popadała w gorączkę, że w gorączce mówiła wciąż o Kasi i że ona od niej ładniejsza, że ją pewnie wybierze teraz książę. Ten, który był jej narzeczonym, Alfonso Riti, ten, z którym zamieniła obrączki.

Już padało światło księżyca do celi, gdy siostra Marta siedziała jeszcze przy oknie. Teraz wyraźnie, w tym cichym blasku wyłaniał się ku niej obraz Alfonsa Riti. Tak dawno o nim nie myślała, tak nim gardziła w głębi duszy, a teraz oto zdaje się, że stoi przed nią. Taki młody. Jej już siwe włosy plączą się wśród złotych, a on zawsze tensam. Jak cudnie tańczy. — Ach! ten balowy krok! Ona była w sukience różowej. Że też tej sukienki nie przymierzała nigdy w chorobie. Ubierana cała w różyczki białe i te buciki złotem haftowane i te kamienie drogie, jak gwiazdy świecące. Tak cudnie tańczyła.

A on do niej mówi: „carissima“. I opowiadał o niebieskim kraju, który jest jego ojczyzną, dokąd pojadą spędzić życie szczęśliwe. Widziała w jego oczach zachwyt prawdziwy, niekłamany, gdy mówił „bella“. Była taka młoda, patrzyła na niego jak na cudną zjawę i zdawało jej się, że go kocha. Tak — w tej chwili myślała, że go kocha, ale nie wiedziała, co w nim kocha, a gdy się bal kończył, nie tęskniła za nim, a jeno za tą muzyką i tańcami i temi ślicznemi strojami, a najwięcej cieszyło ją to, że ludzie mówili o jej urodzie. Lecz, gdyby Kasia włożyła tę sukienkę, czyby była taka sama? Kazała się ubrać Kasi cichaczem o swej rannej godzinie, gdy wszyscy spali. To Kasia, to znów ona. Żadnej nie było ładnie. I znów nie mogła zrozumieć, czem jest wyższa od Kasi. Ale przecież takie myśli nie przychodziły jej nigdy do głowy, gdy była zdrowa.

Bo gdybym była choć tak mądra, jak stryj, tobym wiedziała, czem jestem od niej wyższa —a gdybym była tak mocna, jak ojciec, tobym też wiedziała. Ale ja tylko byłam ładniejsza, a teraz już nie jestem. Chyba to, że umiem tańczyć.

— Kasiu, czy ty umiesz tańczyć? — spytała nagle.

A Kasia pokazała jej, że umie. Inaczej, niż ona, ale ładnie — więc i tem nawet jej nie przewyższała. W domu mówiono zawsze o wielkim rodzie. To z tego mam być dumną? Ale dlaczego mój ród dał mi tak bardzo zbrzydnąć? Gdyby był tyle wart, toby się nie zepsuł tak prędko. Spowiednik, gdy mu się zwierzyła, powiedział jej, że wszyscy są równi wobec Boga i niema żadnej między ludźmi różnicy innej, niż ich uczynki. Dziwiło ją, że przecież mówił jej od lat to samo, a dopiero teraz wydawało jej się prawdziwe.

Siostra Marta zbiera ostatnie owoce z drzew w ostatnią, jesienną pogodę. Taki cichy sad jak jej dusza, gdy ją opuścił żal za światem. Niektóre złote jabłka padają same na ziemię. Jaka uroczystość przy tem padaniu, jakby spełniały coś ważnego. Bo one spełniły wszystko, co im było znaczone, nie mogły lepiej. — A gdyby człowiek uczynił wszystko, co mu było znaczone? Tylko któż zrozumiał zadanie swoje? Które było prawdziwe, czy to, co mi znaczyła uroda, czy które choroba? Oto teraz zdobyłam skarbów mało, ale które warte wiele. Jeśli coś warte na świecie, to tylko to.

Odwinęła rąbek prawdy, umie od niej odróżnić złudzenie, zwyciężyła żal swej duszy, nie boi się końca.

(C. d. n.).

cywilnej, ani w myśl ustawy z dnia 2 sierpnia 1919 r. o organizacji województw.

Według **pierwszej** z tych ustaw, mianowicie jej art. 17, należy mianowanie urzędników od IV kategorji wzwyż do Prezydenta Rzeczypospolitej, a choć ustawa ta o zwalnianiu tych urzędników szczegółowo nic nie postanawia, to dlatego właśnie, że inne zwalnianie od tych, które są w rozdziale IV i V przewidziane, nie jest jej znane, a nawet jest w art. 33 **wyraźnie wyłączone.**

W każdym razie przepis analogiczny art. 54, mówiący o jedynej dopuszczalnej możliwości usunięcia urzędnika od pełnienia funkcji bez uwolnienia go ze służby, tj. o przeniesieniu go w stan nieczynny, zastrzega także przeniesienie nawet dla niższych urzędników uchwała Rady ministrów, a więc wyjmuje je z kompetencji pojedynczego ministra.

Nie daje też takiego prawa ministrowi spraw wewnętrznych **druga** cytowana ustawa, dotycząca w szczególności wojewodów, wszelką zaś wątpliwość w tej materji uchyla rozporządzenie Rady ministrów z dnia 14 marca 1921, które stwierdza, iż wojewodę mianuje, przenosi i zwalnia Naczelnik Państwa na wniosek ministra spraw wewnętrznych, uchwalony przez Radę ministrów. Czy się więc ów „urlop aż do dalszego zarządzenia“ przyjmie, jako surogat przeniesienia w stan nieczynny, czy też jako formę, prowadzącą do trwałego zwolnienia ze służby, w obu razach zaskarżone orzeczenie przedstawia się, jako naruszenie atrybucji Rady ministrów, a także prezydenta Rzeczypospolitej i jako **przekroczenie zakresu władzy**, prawnie ministrowi spraw wewnętrznych przyznanej.

Usunięcie od wykonywania urzędu, do nominacji przywiązanego, **dopuszczalne jest tylko w granicach, w ustawie o służbie państwowej zakreślonych.** Nominacja każda jest przelaniem na funkcjonarjusza państwowego pewnego zakresu władzy państwowej. Przez nią otrzymuje funkcjonarjusz państwowy nietylko obowiązek, lecz także i prawo pełnienia funkcji, przywiązanych do nadanego nią stanowiska służbowego. Zakres tych funkcyj może być wprawdzie uzależniony od przydziału, np. co do funkcjonarjuszów, nie zajmujących stanowisk kierujących, ale **zakres władzy wojewody normuje ustawa z dnia 2 sierpnia 1919, bez takich uzależnień.**

Ścieśnienie tej władzy poniżej granic, tą ustawą zakreślonych, może nastąpić tylko przez inną ustawę, nie zaś drogą zarządzenia administracyjnego.

Że ścieśnienie jej do zera jest naruszeniem tej ustawy, to nie ulega wątpliwości. To też i naruszenie takie mogłoby nastąpić ważnie **jedynie na podstawie innej ustawy**, jaką jest ustawa o służbie państwowej, ale ta ustawa właśnie nie zna pozbawienia władzy drogą przymusowego urlopu i przelania jej na inną osobę.

Z powyższych względów **Najw. Trybunał Adm. uznał, że zaskarżone zarządzenie, o ile dotyczy udzielenia urlopu przymusowego wojewodzie Gałeckiemu, jest niezgodne z ustawą i musiało być uchylone.**

Tem samem druga część zarządzenia, dotyczącego wyznaczenia zastępcy, stała się bezprzedmiotową i wobec tego odpada potrzeba rozważenia zarzutów skargi w tym kierunku podniesionych“.

Należy zaznaczyć, że orzeczenie to **niema już znaczenia praktycznego dla dra Gałeckiego,** albowiem w r. 1924 dr Gałecki został przeniesiony **formalnie** w stan spoczynku, a na jego miejsce wyznaczony **nowy wojewoda.**

II. Międzynarodowy kongres konfederacji studenckiej w Warszawie

Warszawa, 17 września.

W dniu wczorajszym po uroczystem przyjęciu Kongresu przez Uniwersytet **rozpoczęło się w auli plenarne posiedzenie Rady administracyjnej.** Po sprawozdaniu z działalności C. I. E. rozpatrywano **raport komisji weryfikacyjnej** mandatów. Po kilku przemówieniach **raport komisji przyjęto z wyjątkiem sprawy Ukraińców i francuskiej.** Następnie przystąpiono do raportu komisji propagandy. Komisja postanowiła jednomyślnie przy wstrzymaniu się Czechosłowacji, przedstawić Radzie administracyjnej **wniosek o przyjęcie Węgrów na członka rzeczywistego C. I. E.** Nastąpiło głosowanie, na mocy którego **Węgrzy jednogłośnie zostali przyjęci.** 13 głosów było za przyjęciem, **jedna (czeska) delegacja wstrzymała się od głosowania.** Zaznaczyć należy, że delegacja jugosłowiańska i rumuńska głosowała za przyjęciem Węgrów. Na końcu posiedzenia Van Lear odczytał tekst depeszy **członków Kongresu do ministra Skrzyńskiego,** którą przyjęto oklaskami.

Katowice, 17 września (PAT). Uczestnicy Kongresu C. I. E. złożyli wieniec u pomnika powstańców, przyczem wygłoszono szereg przemówień. Wieczorem w Katowicach w sali Sejmu śląskiego odbył się raut. O godz. 22 uczestnicy wycieczki wyjechali do Warszawy.

Pokojowe propozycje Gruzinów przez sowiety odrzucone

„Gaz. Lwow.“ otrzymała z Moskwy następującą informację:

Prezes narodowego rządu gruzińskiego (znajdującego się na wygnaniu) **Noj Dżordżania** wystosował do Rady ludowych komisarzy w Moskwie depeszę następującej treści:

„W roku 1921 wasze wojska (tj. armja czerwona) po pięciutygodniowych bojach i wbrew zawartemu układowi pokojowemu obsadziły Gruzję, której niezależność została poprzednio uznana przez was samych. Od tego czasu naród gruziński cierpi **niesłychane w dziejach prześladowania i marterylogię.** Doprowadzony do skrajnej rozpaczy powstał on obecnie i z bronią w ręku walczy przeciwko waszej władzy. **Gruzja walczy za swą wolność, w imię odrodzenia swej niezależności.** Wiecie sami, że Gruzja nigdy nie pogodzi się z obcą okupacją“.

Noj Dżordżania proponuje w dalszym ciągu „w imieniu narodu gruzińskiego rządowi moskiewskiemu **natychmiastowe zastanowienie operacyj wojskowych** wymierzonych przeciwko ludności, oraz załatwienie konfliktu rosyjsko-gruzińskiego **drogą pertraktacyj pokojowych na podstawie traktatu z 7 maja r. 1921** (przewidującego niezależność Gruzji).

„Oświadczam przytem — pisze on — że gotowi jesteśmy zawrzeć **dodatkowy układ** w celu zabezpieczenia ekonomicznych, oraz handlowych interesów rosyjskich w Gruzji“.

Rada ludowych komisarzy — jak było do przewidzenia — **odrzuciła próbę pokojowego załatwienia konfliktu z Gruzją,** a natomiast uchwaliła utopić powstanie w krwi.

Gruzja prosi o pomoc

(Telegram własny „Nowej Reformy“).

Paryż, 17 września. Prezydent rządu narodowego Gruzji wystosował do Herriota i Mac Donalda depesze telegraficzne, z prośbą o pomoc dla Gruzji.

W Moskwie wzburzenie

(Telegram własny „Nowej Reformy“).

Moskwa, 17 września. **Uchwała Ligi Narodów w sprawie Gruzji wywołała w Moskwie wielkie wzburzenie.** Szczególnie ostro atakują tu wystąpienie Mac Donalda, który podpisał wniosek, mieszający się, zdaniem rosyjskich kół rządowych, w wewnętrzne sprawy Rosji.

Kongres muzykologiczny w Bazylei

Bazylejski oddział nowego szwajcarskiego Towarzystwa Muzykologicznego organizuje w dniach od 26 do 29 września br. w Bazylei kongres muzykologiczny. Kongres rozpocznie się w piątek dnia 26 bm. przedstawieniem opery komicznej Gluecka p. t. „Pielgrzymi do Mekki“ i zakończy się 29 bm. audycją w katedrze nowego dzieła Hermana Sutera, dyrektora orkiestry bazylejskiej pod tyt. „Pochwała św. Franciszka z Assyżu“ odśpiewanego w języku włoskim przez bazylejski związek śpiewacki.

W czasie trwania kongresu odbędą się 2 koncerty historyczne. Pierwszy w sobotę 27 bm. z programem dzieła muzyki religijnej z 16 i 17 stulecia na organy i chór mieszany, drugi w niedzielę rano, poświęcony muzyce kameralnej.

Główna część kongresu poświęcona będzie referatom, których zapowiedziano już około 50. Pożądany jest udział w kongresie wszystkich osób, interesujących się muzykologją. Wszelkich informacyj udziela przewodniczący oddziału bazylejskiego M. Merian, Holbinstrasse 59 (Bazylea). Jak donosi Szw. Agencja telegraficzna, konsulaty szwajcarskie zagranicą udzielają bezpłatnych wiz do paszportów osobom, udającym się na kongres.

KRONIKA

Kraków, 17 września.

PAMIĄTKOWE NABOŻEŃSTWO. W niedzielę 21 września o godz. 10 rano w katedrze na Wawelu zostanie odprawiona doroczna wotywna suma na podziękowanie Panu Bogu za ocalenie katedry wawelskiej od pożaru w czasie inwazji szwedzkiej w r. 1702.

HOŁD POLEGŁYM UŁANOM. Związek inteligencji polskiej, jako organizacja apolityczna, uchwalił urządzić w pierwszą rocznicę tragicznych wypadków listopadowych uroczystość pod hasłem hołdu żołnierzowi polskiemu. Do akcji tej zgłosiło swój akces 43 organizacyj urzędniczych, złączonych w Związku Zrzeszeń. Komitet organizacyjny zwraca się niniejszem z gorącym apelem do wszystkich organizacyj społecznych Związków i Zrzeszeń oraz do całego ogółu społeczeństwa bez względu na przekonanie polityczne, by wziął udział w tej uroczystości i zgłosił swój akces do sekretarjatu Związku inteligencji polskiej (Muzeum przemysłowe, ulica Smoleńsk 9) najpóźniej do dnia 25 września br. O zebraniu zgłoszonych organizacyj względnie ich delegatów celem ustalenia programu uroczystości zawiadomi Komitet w najkrótszym czasie. Czysty dochód przeznacza się na ufundowanie pomnika poległym ułanom.

ROBOTY RESTAURACYJNE NA WAWELU. Kierownictwo robót restauracyjnych na Wawelu otrzymało z min. robót publicznych subwencję rządową za miesiąc sierpień w wysokości 9000 zł. Kierownictwo korzystając z tej subwencji oraz z oszczędności poprzednich miesięcy, podjęło po dłuższej przerwie roboty restauracyjne. Zmierzają one w dwóch kierunkach, a mianowicie do odnowienia i udostępnienia wykopalisk pierwszej romańskiej katedry, pod wezwaniem św. Gerona, mieszczącej się w północnej części zamku za obecnym kościołem katedralnym. Roboty restauracyjne polegają tu na wzmocnieniu odkopanej części konstrukcją żelazo-betonową. Inne roboty prowadzone są we wschodniej części zamku nad zaprowadzeniem instalacyj elektrycznych. Dokończenie tych robót wymagać będzie jeszcze wielkich wkładów pieniężnych. Roboty restauracyjne mogłyby się posunąć daleko szybciej naprzód, gdyby opłaty za wstęp do zamku nie szły do kasy rządowej, lecz były używane na odnowienie zamku.

(s) **ZAPROSZENIE PREZYDJUM M. KRAKOWA NA ZJAZD MIAST CZECHOSŁOWACKICH.** Jak się dowiadujemy, prezydjum m. Krakowa zostało zaproszone na zjazd miast czechosłowackich, który odbędzie się w Pradze 20 bm. i będzie trwać do 24 bm. Na zjeździe będą rozpatrywane sprawy budownictwa, kanalizacji, wodociągów, czyszczenia miast i policji pożarowej. Prezydjum miasta wyśle na zjazd 3 delegatów.

(s) **POWROT ZAŁOGI KRAKOWSKIEJ Z MANEWROW.** W tych dniach nastąpi powrót załogi krakowskiej z ćwiczeń, które odbywały się na Śląsku.

(s) **ZAKOŃCZENIE KURSU PODCHORĄŻYCH.** Dziś zakończył się w gmachu pokadeckim na Łobzowie kurs podchorążych rezerwy artylerji. W uroczystości wziął udział zastępca dowódcy O. K. gen. Ledóchowski.

(s) **PRZENIESIENIE BATALJONU SZKOLNEGO OKR. KORPUSU NR. V Z NIEPOŁOMIC DO KRAKOWA.** Jak się dowiadujemy, bataljon szkolny okr. korpusu Nr. V zostanie w tych dniach przeniesiony z Niepołomic do Krakowa, gdzie zostanie zakwaterowany w koszarach bronowickich. Bataljon ten został sformowany przez D. O. K. celem przeszkolenia przyszłych podoficerów piechoty korpusu krakowskiego.

STOSUNKI W SZKOŁACH KRAKOWSKICH. Kurator szkolny okręgu krakowskiego donosi:

W niektórych dziennikach krakowskich ukazały się notatki, które fałszywie przedstawiają ostatnie zarządzenia w sprawie tutejszych szkół. Stwierdzam z całą stanowczością, że do szkół średnich męskich przyjęci zostali wszyscy mający warunki kandydaci. W wielu klasach jest rzeczywiście przepełnienie z powodu zupełnego braku umieszczeń, ale tej sprawy ani kuratorjum, ani pan minister przy najlepszej woli rozwiązać nie potrafi. W szkołach powszechnych uregulowano jedynie stosunek liczby nauczycielstwa i dzieci w myśl obowiązującej ustawy. Niema więc mowy o nieżyczliwem stanowisku władz szkolnych, które owszem robią zawsze, co mogą, ażeby umożliwić kształcenie się młodzieży. Stwierdzam równocześnie, że wbrew plotkom, liczba nauczycielstwa w szkolnictwie tak powszechnem jak i średniem nietylko się nie zmniejszyła w zaczynającym roku szkolnym, lecz owszem niezmiernie się podniosła.

POŻEGNANIE ZASŁUŻONEGO PEDAGOGA. Po 40-letniej żmudnej i wyczerpującej, lecz tak owocnej pracy na niwie pedagogicznej, długoletni profesor matematyki i znany autor podręczników szkolnych, dyrektor Ignacy Kranz, przeszedł w stan spoczynku. Grono profesorów gimnazjum VI w Krakowie na Podgórzu wraz z uczniami tegoż zakładu i miejscowym komitetem rodzicielskim zamierza dnia 4 października br. (w sobotę) przed południem urządzić uroczyste pożegnanie swego ustępującego dyrektora. Pragnąc zaś, aby praca życia i zasługi wychowawcy godnie zostały uczczone, komitet obchodu z p. A. Wolkiem na czele zaprasza do współudziału w uroczystym akcie byłych uczniów i współkolegów jubilata i prosi w tym celu o łaskawe rychłe przesłanie zgłoszeń pod adresem: prof. W. Mossoczego, Kraków-Podgórze, gimnazjum VI.

EGZAMIN KWALIFIKACYJNY DLA NAUCZYCIELI SZKOŁ POWSZECHNYCH przed komisją egzaminacyjną w Krakowie zacznie się częścią pisemną dnia 16 października w 7-klasowej szkole powszechnej męskiej im. J. Kochanowskiego (ul. Loretańska 16). Udokumentowane podania wnosić należy drogą służbową do 1 października br. Kandydaci(tki) winni okazać przy egzaminie dokładną znajomość nowych programów i administracji szkolnej i wszyscy muszą składać egzamin ze śpiewu, rysunków, kaligrafji, gier i zabaw.

ŚWIĘCENIA KAPŁAŃSKIE. Urząd parafjalny na Wawelu donosi nam: W sobotę 20 września br. w katedrze na Wawelu z rąk księcia-biskupa Sapiehy otrzymają święcenia kapłańskie następujący djakonowie, alumni krakowskiego Seminarjum duchownego: 1) Czarniak Mieczysław, urodz. w Ludzimierzu; 2) Gorączko Władysław, ur. w Myślenicach; 3) Król Eugenjusz, ur. w Krakowie; 4) Lubowiecki Edward, ur. w Kobylanach; 5) Majgier Józef, ur. w Strzelczyskach; 6) Maślanka Franciszek, ur. w Pyzówce; 7) Niegłos Klemens, ur. w Lubczej, 8) Nowogrodzki Jan, ur. w Krakowie; 9) Pikła Rudolf, ur. w Szerokiej na G. Śląsku; 10) Pyzia Edward, ur. w Woli Lubeckiej; 11) Sarna Bolesław, ur. w Juszczynie: 12) Sawicki Antoni, ur. w Osieczanach: 13 Tomczyk Stanisław, ur. w Krzeczowni; 14) Wróblewski Tadeusz, ur. w Polance; 15) Zbaniuszek Faustyn, ur. w Krzyżowicach na G. Śląsku.

ZATWIERDZENIE WYBORU RABINA GMINNEGO. Województwo przyjęło do wiadomości dokonany przez krakowską Radę wyznaniową wybór Józefa Kornitzera, rabinem krakowskiej gminy izraelickiej. Rabin Kornitzer rodem z Krakowa jest obecnie rabinem w Czechosłowacji. Posada rabina w Krakowie nie jest od lat 20 obsadzoną.

(s) **SPRAWA ZAOPATRZENIA KRAKOWA W MĄKĘ PRZEZ „GUZOHAN“.** Dziś powrócił z Warszawy wicepr. miasta dr Wielgus, który interweniował w min. spraw wewn. (wydz. aprowiz. i w „Guzohanie“) w sprawie dostarczania przez miasto wszystkim piekarniom mąki chlebowej po odpowiedniej cenie.

Wydział aprow. min. spraw wewnętrznych akcję prezydjum miasta celem ujednostajnienia cen chleba bardzo życzliwie poparł i „Guzohan“ zgodził się w zasadzie na dostarczenie miastu tygodniowo 20 wagonów mąki żytniej, po cenach, które w każdym razie są niższe od cen targowych na Rynku krakowskim. Sporządzenie jednak definitywnej umowy odroczono na kilka dni dlatego, że w tej chwili młynarze warszawscy zagrozili strajkiem, tak, że rząd zamierza na wypadek strajku młynarzy warszawskich, cały zapas mąki, jakim dysponuje „Guzohan“ przeznaczyć na czas strajku na aprowizację Królestwa a w szczególności Warszawy. Jest rzeczą prawie pewną jednak, że w tym jeszcze tygodniu sprawa zaopatrzenia wszystkich piekarzy krakowskich w mąkę, będzie z „Guzohanem“ zgodnie z żądaniem prezydjum miasta załatwioną.

(s) **DLACZEGO NIEMA WĘDLIN I TŁUSZCZU W KRAKOWIE.** Kierownictwo intendantury rozpisało przetarg publiczny na dostawę mięsa wołowego, cielęcego, wieprzowego i baraniny na okres od 1 października do 31 grudnia br. Dla garnizonu krakowskiego potrzeba dostawy około 80.000 kg mięsa wołowego, 500 kg mięsa cielęcego i 500 kg wieprzowego; dla Tarnowa, Bochni i Wadowic zaś ogółem 15.000 kg mięsa wołowego. Otwarcie ofert odbędzie się 20 bm.

Na dzień 23 bm. rozpisana jest również dostawa słoniny i smalcu dla wojskowości miesięcznie około 4000 kg. Łącznie z tem wnieśli rzeźnicy i masarze wczoraj nowe żądania podwyższenia znacznego cennika. Masarze, jak wiadomo, wypowiedzieli pracę wszystkim czeladnikom i wstrzymują się od zakupna towaru; handlarze oferują wieprze poniżej cen targowych od cen notowanych przed miesiącem, gdyż żądają za 1 kg żywej wagi 1'25, 1'30 do 1'40 zł. Spędy, jak notowano, były silne, tutejsi rzeźnicy i masarze nie zakupywali towaru, tak, że handlarze zmuszeni byli sprzedawać towar po 1'30, 1'40 zł do Wiednia i Pragi.

Przy sposobności należy nadmienić, aby władze wojewódzkie i magistrackie wglądnęły wreszcie w anormalne stosunki na targowicy miejskiej, gdyż na targi przybywają rozmaici pośrednicy tutejsi, jak również z zagranicy, którzy podbijają ceny i wykupują bydło i nierogaciznę, płacąc wyższe ceny. Jak wiadomo, ceny żywego towaru na okolicznych targach są znacznie niższe, a przez dopuszczenie na tut. targowicę komisjonerów i pośredników nie mających uprawnień przemysłowych, podbija się tylko ceny. Koniecznem jest wprowadzenie nareszcie komisarza targowego, któryby przestrzegał należycie regulaminu targowego.

(s) **DOBROWOLNA ZNIŻKA CEN CHLEBA.** Że żądania piekarzy krakowskich są nieuzasadnione, dowodzi fakt obniżenia dobrowolnego ceny chleba przez piekarnię przy ul. Rajskiej. Piekarnia ta zawiadomiła komisarjat targowy, że z dniem dzisiejszym obniża cenę chleba żytniego z 38 gr za 1 kg na 31 gr,; chleb w innych piekarniach według obowiązującego cennika ma kosztować 33 gr za 1 kg, panowie zaś piekarze wnieśli o nową podwyżkę i domagają się 38 gr za 1 kg. Czy to żądanie jest słusznem, rozpatrzy najbliższa komisja cennikowa.

(s) **PROCES GMINY M. KRAKOWA PRZED NAJW. TRYBUNAŁEM ADMINISTRACYJNYM.** Dnia 16 bm. odbyła się w Warszawie przed Najw. Trybunałem Administracyjnym rozprawa na skutek skargi gminy m. Krakowa przeciwko orzeczeniu min. wyznań rel. i ośw. publ., nakładający na gminę m. Krakowa obowiązek dostarczenia obszernych ubikacyj, sił pomocniczych i potrzeb kancelaryjnych dla miejskiej Rady szkolnej.

Imieniem gminy stawał na rozprawie wicepr. dr Wielgus, zaś imieniem ministerstwa dr Nowak.

Po dłuższej rozprawie Trybunał Administracyjny odroczył rozprawę na dzień 7 października br., na której to rozprawie zapadnie ostateczny wyrok.

(s) **WIADOMOŚCI POLICYJNE.** Dzisiejsza kronika policyjna notuje: W dniu 16 bm. nieznani sprawcy skradli ze zamkniętego mieszkania przy ul. Biskupiej 16 na szkodę M. Reiss garderobę męską wartości 300 zł. Organa policyjne aresztowały niejakiego Dzieszyńskiego Zbigniewa, rodem z Łańcuta, złodzieja mieszkaniowego, nadto organa policyjne aresztowały Powojewskiego Antoniego i Grzesiaka Mieczysława, notorycznych złodziei, którzy zbiegli z więzienia wojskowego w Stanisławowie oraz niejakiego Pyzika, który zbiegł z aresztów śledczych w Skawinie. Wreszcie aresztowano Salawę Stanisława i Wojakowskiego Michała za kradzież kilkudziesięciu flaszek koniaku na szkodę restauratora Jakóbowicza przy ul. Strzeleckiej. Aresztowani tłumaczyli się, że flaszki te znaleźli na śmietnisku.

(s) **KRWAWY PORACHUNEK.** Na przechodzącego Czarną Wsią E. Tekielskiego napadł z tyłu jakiś osobnik i pchnął go nożem w prawy bok. Rannego opatrzyło pogotowie ratunkowe. Według pogłosek, był to osobisty porachunek na tle miłosnem.

(s) **NAGŁA ŚMIERĆ.** Dziś w godzinach porannych zmarła nagle na tut. dworcu Józefa Ślęzak, lat 22 z Bolechowa. Śmierć nastąpiła wskutek udaru serca. Zwłoki przewieziono do zakładu medycyny sądowej.

FRANCUSKIE KALOSZE W POLSCE. Jedna z najlepszych w świecie fabryk kaloszy istnieje we Francji, a mianowicie fabryka **„Hutchinson“, należąca do „Compagnie national“** w Paryżu. Kalosze marki Hutchinson są nie do pobicia i tam, gdzie Hutchinson dociera, **nie mogą się utrzymać** kalosze innej marki, choć były one przesycone reklamą szumną, jak to ma miejsce przy sprzedaży kaloszy tak zw. szwedzkich czy też wiedeńskich.

To bezprzykładne zwycięstwo **Hutchinsona** nad rozmaitymi „tretronami“ czy „Prowodnikami“ lub „Wiener Galoszami“ osiągnął Hutchinson trzema zaletami, których brak w arsenale innych fabryk, a mianowicie: **jakością, trwałością i taniością.** Pod tym względem są one bez konkurencji.

To też wiadomość, że francuska fabryka kaloszy Hutchinson wyruszyła na zdobycie rynków polskich, powitać należy **z jak największą radością.** W Warszawie, gdzie one już pojawiły się w handlu — mimo jeszcze wczesnej pory na ten artykuł, rozchwytane zostały w mig. Fabryka **Hutchinson** weszła w kontakt **z pierwszorzędnemi firmami polskiemi,** które już dawniej zakontraktowawszy poważną partję kaloszy, będą mogły sprzedawać szerokiej publiczności po niższej cenie nawet aniżeli zagranicą. Różnica ta wyniesie **około 20 proc. mimo obecnej ceny fabrycznej.**

Sądzimy, że publiczność nasza chętniej kupować będzie kalosze francuskiej fabryki Hutchinsona, aniżeli fabrykaty innej zagranicy jawnie nam wrogiej.

Z kraju

ODZNACZENIA PAPIESKIE. Szereg wyższych urzędników radomskiej dyrekcji kolejowej otrzymał wyższe odznaczenia papieskie. W szczególności prezes dyrekcji Jan Krzeczkowski otrzymał order Grzegorza Wielkiego, wiceprezes Kuczyński oraz radcy Zuba i Książek ordery „Pro Eclesia et Pontifice“, urzędnicy Stasz i Bielawski medale „Bene Merenti“.

(s) **SPRAWA PRZEDŁUŻENIA LINJI KOLEJOWEJ CZĘSTOCHOWA—KIELCE AŻ DO WISŁY** zaczyna przybierać obecnie realne kształty. Przed niedawnym czasem komisja inżynierów dokonała pomiarów i przystąpiła do sporządzania planów. Przedłużenie tej linji kolejowej będzie na razie przeprowadzone z Kielc do Wisły do Sandomierza. Budowę przeprowadzić ma towarzystwo akcyjne, oparte na kapitałach polskich i francuskich. Budowa ma rozpocząć się na wiosnę 1925.

ORGANIZACJA ZWIĄZKOW RESTAURATOROW I POKREWNYCH ZAWODOW W POLSCE. W ub. niedzielę odbyła się w sali Izby handlowo-przemysłowej we Lwowie międzydzielnicowa konferencja prezydjów związków restauratorów i pokrewnych zawodów w Polsce. Na konferencji przemawiał prezydent Lwowa Neumann, potem prezes Antoniewicz, do prezydjum wybrano: pp. Maksymowicza, Antoniewicza i Sobczyńskiego, poczem pierwszy punkt porządku obrad „Ogólna i jednolita organizacja związków restauratorów i pokrewnych zawodów w Polsce“ referował p. Antoniewicz. Konferencja w zasadzie uznała potrzebę wspomnianej organizacji, oświadczając się za Warszawą, jako za siedzibą centrali i poleciła komitetowi wykonawczemu zajęcie się zrealizowaniem sprawy.

POŚWIĘCENIE CHORĄGWI 2 PUŁKU LEGJONOW odbędzie się 23 bm. w Pińczowie.

MIEJSCEM GARNIZONOWEM PUŁKU RADJO-TELEGRAFICZNEGO pozostanie nadal Benjaminowo.

DYREKTOREM ADMINISTRACYJNYM TEATROW MIEJSKICH W WARSZAWIE mianowany został p. Feliks Zieliński.

KATASTROFA KOLEJOWA NA G. ŚLĄSKU. Dnia 15 bm. po południu między stacjami Knurów a Szydłowcami w obrębie dyrekcji katowickiej, zderzył się pociąg osobowy z towarowym. Cztery wagony towarowe zostały rozbite, a uszkodzone zostały również dwa osobowe wagony. Kilka osób jest rannych. Przerwa w ruchu trwała 8 godzin. Przyczyna katastrofy nieznana.

(s) **W STRAJKU PIEKARZY WARSZAWSKICH** nie zaszła dzisiaj żadna zmiana.

REFORMA USTAWY HIPOTECZNEJ I NOTARJALNEJ. Z Warszawy donoszą: W dniu 11 września odbyło się w ministerstwie sprawiedliwości pierwsze posiedzenie komisji w sprawie zmian projektowanych w ustawie hipotecznej i ustawie notarjalnej. Posiedzenie odbyło się pod przewodnictwem radcy prawnego ministerstwa sprawiedliwości Zdanowicza przy współudziale sędziów sądu Najwyższego i przedstawicieli ministerstwa reform rolnych. Zebrany w tej mierze materjał nie został wyczerpany. Następne posiedzenie komisji odbędzie się 18 bm.

ORGANIZACJA MŁODZIEŻY POLSKIEJ NA G. ŚLĄSKU. W Opolu na zebraniu polskiej młodzieży akademickiej ze wszystkich powiatów Śląska Opolskiego, uchwalono założyć Związek akademików polskich pod nazwą Silesia-Superior.

ZMARLI:

— Wincenty Kraiński, b. dyr. okręgu skarbowego, później długoletni marszałek powiatu sokalskiego, zmarł w 70 r. ż.

— Adam Wojnarski, towarzysz sztuki drukarskiej, przeżywszy lat 33, zmarł w Krakowie. Pogrzeb dzisiaj o godz. 4 po poł.

— We Lwowie zmarł Henryk Wieniewski, em. radca kolejowy, ojciec znanego publicysty dr I. Wieniewskiego, urzędnika wydziału polityczno-prasowego prezydjum Rady ministrów.

ZGON AKTORA. W Lublinie zmarł w 32 roku życia Szymon Konarski, artysta dramatyczny, amant-bohater teatru miejskiego w Lublinie. Zmarły był przez 3 lata artystą filmowym w jednej z wytwórni filmowych w Berlinie.

Ze świata

ROCZNICA ODSIECZY WIEDNIA. Z Wiednia donoszą: W rocznicę odsieczy Wiednia odbyło się w kościele na Kahlenbergu uroczyste nabożeństwo, na którem byli obecni poseł polski Lasocki z członkami poselstwa i cała kolonja polska. Kazanie wygłosił rektor ks. Zmartwychwstańców O. Skwierański.

ZMIANY W DYPLOMACJI. W ostatnim numerze „Monitora Polskiego“ ogłoszono, że prezydent Rzplitej zwolnił p. Władysława Sobańskiego ze stanowiska posła nadzwyczajnego przy rządzie królewsko-belgijskim, oraz hr Szembeka ze stanowiska posła przy rządzie węgierskim.

ŚMIERTELNY WYPADEK KS. WL. RADZIWIŁŁOWEJ. Z Londynu donoszą: Księżna Władysławowa Radziwiłłowa, urodzona Helena Simpson, pochodząca z Chicago, szukając zgubionego pierścionka, spadła ze skały wysokości 100 stóp i zabiła się. Księżna w roku 1923 otrzymawszy w Chicago wiadomość, że książę Radziwiłł, za którego miała wyjść za mąż, zachorował w Londynie, przybyła do Londynu i tu poślubiła księcia na kilka godzin przed jego śmiercią.

OBNAŻENI LUDZIE NA ULICACH MOSKWY. W związku z pojawieniem się na ulicach Moskwy całkowicie obnażonych mężczyzn i kobiet z przepaską na plecach z napisem: „Precz ze wstydem“, komisarz zdrowia Siemaszko udzielił przedstawicielom prasy wywiadu, w którym potępia ten, jak się wyraził, „wybryk rewolucyjnej gorliwości“, oświadczając, że kultura proletarjatu polegać powinna nie na całkowitem wyrzeczeniu się kultury kapitalistycznej, ale na wykorzystaniu jej zdobyczy w interesie mas pracujących i że zatem chodzenie nago, na znak protestu przeciwko przesadom burżuazyjnym niema sensu i jest niehygjeniczne i antisanitarne. Dopóki nie zostaną wykorzenione „zboczenia burżuazyjne“ jak np. prostytucja, to obnażenie sprzyja rozwiązłości.

Z KRAKOWSKICH TEATRÓW

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dziś we środę, jutro we czwartek i pojutrze w piątek grane będzie „Zaczarowane koło“ dla młodzieży szkolnej. Początek tych przedstawień szkolnych o godz. 6 wieczór. Bilety na czwartkowe i piątkowe przedstawienia szkolne są do nabycia w IV gimn. przy ul. Krupniczej u prof. Rutkowskiego codziennie od godz. 12½ do 1½. W sobotę o godz. 7½ wieczorem „Prawo pocałunku“, tryskająca życiem i humorem komedja francuska. „Prawo pocałunku“ wypełni repertuar całego następnego tygodnia. Próby do Rittnerowskich „Wrogów bogaczy“ pod kierunkiem p. A. Piekarskiego postępują naprzód.

Z TEATRU „BAGATELA“. Świetna, pełna humoru komedja Dolleya i Birabeau „Kwiat pomarańczowy“ dzięki wielkiemu powodzeniu, jakiem się cieszy, grana będzie bez przerwy aż do niedzieli 21 bm. włącznie, w tej samej doborowej obsadzie ze znakomitą p. Woźnicz i przemiłym Wesołowskim w głównych rolach. „Kwiat pomarańczowy“ budzi coraz żywsze zainteresowanie wśród sfer kulturalnej publiczności lubującej się w wesołej a subtelnej komedji.

Z powodu wielkiego uznania, z jakiem przyjęte pierwsze przedstawienie szkolne „Domu otwartego“ w „Bagateli“ i licznych zgłoszeń szkół z prowincji „Dom otwarty“ grany będzie po raz drugi na popołudniówce szkolnej w sobotę 20 bm. o godz. 4 po poł. po cenach zniżonych. Bilety do nabycia u prof. Rutkowskiego w gimnazjum IV przy ul. Krupniczej od godz. 12½ do 1½ po południu.

OPERETKA „NOWOŚCI“. Wczorajsze wznowienie „Bajadery“ odniosło olbrzymi sukces. Wszyscy wykonawcy z Horbowską, Czernekówną, Wesołowskim i młodym Pilarskim na czele zasłużyli na zupełne uznanie. Prawie wszystkie numera śpiewne były powtarzane, a taniec z lalką (Pawełek Dudziński) był hucznie oklaskiwany i stanowił prawdziwą atrakcję. Balet wschodni (Ciesielski i Martówna) bardzo ładny. Wystawa i kostjumy piękne. „Bajadera“ powtórzoną będzie dzisiaj 17 bm. We czwartek 18 bm. nieodwołanie po raz ostatni w tym sezonie po cenach 50 proc. zniżonych „Dziewczę z Holandji“ z Kramerówną w roli tytułowej.

W przygotowaniu „Dzidzi“, występ pp. Kozłowskiej i Sempolińskiego.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO

Środa 17 bm.: „Kagekijo“ i „Biuro pocztowe“.
Czwartek, 18 bm.: „Zaczarowane koło“.
Piątek, 19 bm.: „Zaczarowane koło“.
Sobota, 20 bm.: „Prawo pocałunku“.

TEATR „BAGATELA“

Środa, 17 bm.: „Kwiat pomarańczowy“.
Czwartek, 18 bm.: „Kwiat pomarańczowy“.
Piątek, 19 bm.: „Kwiat pomarańczowy“.

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI“.

Środa, 17 bm.: „Bajadera“.
Czwartek, 18 bm.: „Dziewczę z Holandji“.

REPERTUARY KIN KRAKOWSKICH:

UCIECHA: „Veritas Vincit“ (Prawda zwycięża) dramat w 8 aktach.
SZTUKA: „Kiedy djabeł śpi“, dramat.
WANDA: „Kobieta z przeszłością“, dramat.
REDUTA: „Hrabina Paryża i apasz“ dramat 12 akt.

Komunikaty i zawiadomienia

SIOSTRA SAMUELA FELICJANKA PRZY PRACY. Nowy rok szkolny już się rozpoczął. Młodzież tłumnie napłynęła do szkół [illegible] i tacy, co są bez środków do życia [illegible]

pałem garną się do nauki. Do kuchni siostry Samueli zapukało wielu z nich. Pragnęłaby wszystkich przygarnąć, ale spiżarnia pusta. Ze łzą w oku, ale nadzieją w sercu rozpoczęła pięćdziesiąty drugi rok swej niestrudzonej pracy. W celu przyjścia z pomocą organizacje kobiece urządzają zbiórkę publiczną we czwartek, dnia 18 września, gorąco apelując do mieszkańców Krakowa, aby w dniu tym pospieszyli Siostrze Samueli z materjalną pomocą, od której los ubogiej młodzieży w dużej mierze zależy.

NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE CZŁONKOW OGNISKA NAUCZYCIELSKIEGO W KRAKOWIE odbędzie się dnia 20 września o godz. 5, a w braku kompletu o godzinę później, tj. o 6 wieczorem bez względu na liczbę obecnych w lokalu Ogniska (Rynek główny 29, II p.). Na porządku dziennym: wybór delegatów na VI zjazd delegatów Ognisk i oddz. pow. w Warszawie i uchwalenie wniosków na ten zjazd.

ZWIĄZEK ZAWODOWY PRACOWNIKOW BANKOWYCH przystępuje do zorganizowania własnych warsztatów pracy dla bezrobotnych, zredukowanych pracowników bankowych i w tym celu wzywa swoich członków pozbawionych posady, by stawili się w piątek, 19 bm. w lokalu Związku przy ul. Sławkowskiej na zebraniu, które się rozpocznie o godz. 7 wieczorem. Ponieważ współpraca dyrekcyj bankowych jest przewidziana, Związek spodziewa się wszystkich bezrobotnych zatrudnić.

Listy z kraju

(Korespondencja „Nowej Reformy")

Porąbka Uszewska, 13 września.

Śp. ks. Jan Duljan.

W ostatnich dniach zmarł w naszej ustronnej wiosce śp. ks. Jan Duljan, proboszcz i dziekan, w 48 roku życia. Zmarły był prefektem seminarjum duchownego w Tarnowie, a równocześnie zastępcą katechety gimnazjum I., poczem otrzymał probostwo w Brzozowej, Wojniczu, a nakoniec w Porąbce Uszewskiej. Śp. ks. Duljan był jednym z najświatlejszych kapłanów diecezji tarnowskiej. Skromny w swych potrzebach, daleki od waśni politycznych, służył każdemu chętnie radą i pomocą. Przytem odznaczał się gorącą miłością kraju. Okazał to w czasach inwazji rosyjskiej, kiedy twardo stanął przy swoich parafjanach w Brzozowej i nie opuścił ich w złej doli. A ciężkie to były chwile, które skróciły życie śp. ks. Duljanowi.

Pogrzeb był potężną manifestacją ku uczczeniu cichej, zbożnej a owocnej pracy dla ludu. Eksportacja zwłok do kościoła paraf. odbyła się 8 bm. W serdecznych słowach pożegnał śp. zmarłego ks. Wójcik, wikarjusz tutejszy. Dnia następnego odbył się pogrzeb. Po uroczystem nabożeństwie odprawionem przez ks. Józefa Duljana, brata zmarłego, po podniosłem przemówieniu, wygłoszonem przez ks. dra Parylę z Tarnowa wyruszył orszak pogrzebowy na cmentarz miejscowy. Kondukt pogrzebowy prowadził ks. prałat Pilch z Olesna w asystencji 67 księży, przybyłych niemal z całej diecezji. Przed trumną dziewczęta wiejskie niosły liczne wieńce z kwiecia polnego. Za trumną postępowała najbliższa rodzina, a za nią tłumy parafjan, a pomiędzy nimi dawniejsi parafjanie z Brzozowej i Wojnicza. Po odprawionych modłach złożono zwłoki w podziemiach kaplicy cmentarnej.

Cześć przezacnej pamięci Zmarłego! K. W.

TELEGRAMY

Zgodna teza Anglji i Francji co do zbrojnej pomocy

Genewa, 17 września (PAT). Jak się dowiaduje Agencja Havasa, dokument, na treść którego zgodziła się delegacja francuska i angielska, a który dotyczy arbitrażu, przewiduje system regulowania sporów międzynarodowych charakteru **zarówno prawnego jak politycznego** W systemie tym przewidziane jest utworzenie jednego lub więcej trybunałów jako instytucyj dla **arbitrażu obowiązkowego** w ten sposób, że **strona napastnicza w danym momencie znajduje się niejako poza prawem i naraża się na zastosowanie względem niej przez inne państwa sankcyj przewidzianych w artykule 10 paktu Ligi.** Co się tyczy sprawy gwarancji bezpieczeństwa, to jak się zdaje, delegacja angielska przyłączy się do tezy francuskiej, potwierdzając niedawno złożone oświadczenie Balfoura o gotowości angielskiej do pośpieszenia na pomoc **z całą flotą Wielkiej Brytanji.** Pozatem podobno obie delegacje, tj. francuska i angielska zgodziły się, że konferencja w sprawie rozbrojenia będzie mogła nastąpić dopiero **po rozwiązaniu sprawy arbitrażu bezpieczeństwa.**

Sensacyjne oświadczenie Stresemanna

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Londyn, 17 września. Prasa tutejsza została niezwykle zaskoczona oświadczeniem Stresemanna w artykule w „Manchester Guardian", w którym minister Stresemann stwierdza, że nota niemiecka w kwestji winy wojny była już gotowa na konferencji londyńskiej i miała być wręczona na ostatniem posiedzeniu konferencji.

Pogłoska o nowej zbrodni faszystów

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 17 września. „Kurjer Poranny" przynosi własną depeszę z Genewy, donoszącą pogłoskę, **jakoby przywódca włoskiej partji katolickiej, Don Sturzo, został zamordowany przez pewnego faszystę.** Celem stwierdzenia powyższej pogłoski, Genewa rozmawiała z Medjolanem, rozmowa nie przyniosła jednak żadnych nowych konkretnych wiadomości.

Ucieczka politycznych więźniów gruzińskich z Moskwy

Paryż, 17 września (AW). Poselstwo gruzińskie podaje, iż z więzienia moskiewskiego **zbiegł wiceprezydent narodowego rządu Gruzji Lordkipanid wraz z aresztowanymi członkami gruzińskiego zgromadzenia narodowego.** Aresztowani byli oni jeszcze w r. 1921.

Zestrzelenie trzech aeroplanów angielskich

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Paryż, 17 września. Według doniesień z Jerozolimy, w czasie walk wojsk angielskich z Wahabitami pod Mekką **zostały zestrzelone 3 angielskie aeroplany.**

Odkrycie 15 księżyców

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Paryż, 17 września. Amerykański astronom Robertsohn odkrył 15 księżyców przy Jowiszu.

Sprawa Steigera przekazana sądowi zwyczajnemu

(Telefonem od naszego korespondenta).

Lwów, 17 września. **Dziś o godz. 11.5 trybunał sądu doraźnego ogłosił swą uchwałę, na mocy której trybunał wskutek braku jednomyślności przekazuje sprawę Salomona vel Stanisława Steigera, oskarżonego o zbrodnię usiłowanego zamachu na Prezydenta Rzeczypospolitej sądowi zwyczajnemu.**

Wiadomość o wyroku zakomunikowana została natychmiast najwyższym władzom rządowym, które ze swej strony zakomunikowały ją marszałkowi Sejmu.

Linje telefoniczne Warszawy ze Lwowem były w dniu dzisiejszym niezwykle zajęte wskutek zainteresowania prasy żydowskiej procesem. Dzienniki żydowskie, wychodzące rano, wydały natychmiast nadzwyczajne dodatki, donoszące o uchwale.

Steigera odprowadzono z powrotem do więzienia.

Aresztowanie ojca Steigera

Za pogróżki, wypowiedziane przeciw świadkowi Pasternakównej na korytarzu sądowym w czasie przerwy, został przez policję aresztowany ojciec Steigera pod zarzutem gwałtu publicznego.

—————oo—————

Preliminarz budżetowy na rok 1925

w przedłożeniu rządowem będzie niższy o 10—15 procent w wydatkach

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 17 września (S). Jak się dowiadujemy, **preliminarz budżetowy na rok przyszły** w przedłożeniu rządowem będzie prawdopodobnie **o 10 do 15 proc. niższy w wydatkach,** od budżetu r. b. Poszczególne ministerstwa otrzymały były z ministerstwa skarbu stanowcze polecenie, aby wydatki przyszłoroczne preliminowały w ścisłych granicach wydatków efektywnie w roku bież. wykonanych, nie zaś w granicach uchwalonego przez obie Izby prawodawcze preliminarza.

Na podstawie rozmowy przeprowadzonej w dniu dzisiejszym z jednym z najwybitniejszych sprawozdawców budżetowych, korespondent wasz zaznacza, że preliminarz budżetowy na rok przyszły uchwalony być może w ciągu stycznia przyszłego roku pod tym tylko warunkiem, iż w ciągu października wniesiony zostanie do Sejmu, przyczem Sejm żadnemi innemi sprawami ani na plenum ani w ważniejszych komisjach zajmować się nie będzie. — O ile komisja budżetowa uzyska 3—4 tygodni czasu, celem możności całkowitego poświęcenia się sprawie preliminarza budżetowego, w takim razie prace komisyjne przy intensywnej całodziennej pracy będą mogły być przeprowadzone w ciągu listopada i pierwszych dni grudnia. Plenum Sejmu będzie musiało znowu poświęcić budżetowi przynajmniej 15 do 20 posiedzeń, tak że dopiero z końcem stycznia preliminarz będzie mógł być przez Sejm uchwalony.

Zamordowanie 7 przywódców partji chłopskiej w Bułgarji

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Belgrad, 17 września. Z Sofji potwierdzają, że w całej Bułgarji został ogłoszony stan oblężenia. Wczoraj przyszło w Sofji do regularnej walki na ulicach miasta. Rząd wysłał większe oddziały wojska na południe. **W ostatnich 2 dniach zostało zamordowanych 7 najwybitniejszych przywódców partji chłopskiej.**

—————oo—————

Dział ekonomiczny

— **Wpływ podatków i danin państwowych w br.** jest 4'25 razy większy, niż w roku zeszłym, a 2'85 razy większy niż w 1921 r.

— **Zamiast normalnych 6 dni pracy w tygodniu** przypadało w Polsce na jednego robotnika w lutym br. 4'88, w marcu 5'15, w kwietniu 5'32, w maju 5'08, w czerwcu 4'92, w lipcu 4'98 dni. W ostatnim miesiącu uruchomienie przemysłu doznało pewnej poprawy, dotyczy to zwłaszcza przemysłu włókienniczego i metalowego.

— **Wiadomość, jakoby 44.000 robotników górnośląskich wyjechało do Francji** w ciągu półtora roku, okazała się nieprawdziwą, gdyż w tym czasie ogółem z całej Polski wyjechało przez stację zborną w Mysłowicach 44.000 robotników z rodzinami, z czego na G. Śląsk wypada tylko 5000 robotników.

— **Widzewska manufaktura będzie w tych dniach uruchomiona** i czynna będzie 6 dni w tygodniu na 1 zmianę.

— **Międzynarodowy kongres robotników rolnych** rozpoczyna się w Berlinie dnia 17 bm.

— **Na giełdę warszawską wejdą wkrótce 8% listy zastawne Tow. kred. ziemskiego,** dolarowe, wypuszczone specjalnie dla ułatwienia ziemiaństwu zapłacenia podatku majątkowego.

— **Oddział krakowski Banku Związku Spółek zarobkowych** otrzymał zwiększenie redyskonta dla spółdzielni zachodnio-małopolskich z 500.000 na miljon złotych.

— **W okresie od 16 do 23 sierpnia spadek bezrobocia** wynosił w Łodzi 2000 robotników, w Białymstoku 140, w Tarnopolu 100, w Przemyślu 260, w Drohobyczu 180, w Lublinie 50, w Kaliszu 250, w Płocku 200, w Ostrowcu 1300, w Siedlcach 350 itd. Ogólna liczba bezrobotnych wynosiła 156.270.

— **Zysk z IV państwowej loterji na cele dobroczynne** osiągnięty w sumie 11.036 złotych, rozdzielono pomiędzy 21 instytucyj dobroczynnych.

— **Pogłoski, jakoby opłata wywozowa od mąki w Polsce** miała być zniesiona, są bezpodstawne.

— **Amerykańska produkcja automobilów ciężarowych i osobowych** wynosiła w roku fiskalnym 1923-24 — 3.980.443 wobec 3,464.879 w roku poprzednim. Eksport samochodów i motocyklów wynosił 200.000 sztuk.

— **Niemcy zamknęły wywóz żyta,** pszenicy, owsa i jęczmienia z powodu znacznej podwyżki cen zboża.

— **Widzewska manufaktura** zostanie uruchomiona w przyszłym tygodniu, zaś fabryki T. A. Juljusza Heinzla w Łodzi, która pracowała dotychczas 3 do 4 dni w tygodniu, rozpocznie pracować 6 dni w tygodniu.

— **Złoty pojawił się w obiegu w Trieście.** Wobec braku oficjalnych notowań giełdowych złotego, kursa stosowane przez banki przy zakupnie lub sprzedaży złotego ulegają wahaniom.

— **Giełda w Wiedniu** rozpocznie zebranie giełdowe we środę. Wprowadzono tam z powrotem tygodniową regulację transakcyj.

Po zamknięciu Targów wschodnich

Targi wschodnie zostały już zamknięte — na razie z niewiadomym rezultatem finansowym. Bilans oficjalny ogłoszony zostanie prawdopodobnie w najbliższych dniach, po zasięgnięciu informacyj u wystawców.

Na podstawie jednakże zewnętrznych spostrzeżeń „Gazeta Lwowska" zestawia obraz tegorocznych Targów. Obraz ten w wielu szczegółach jest różny od lat poprzednich, a różnice występują dość jaskrawo.

W tym roku ze względu na przestrzeń zajętą przez Targi, trzeba zanotować plus w ich rozszerzeniu się, gdyż nietylko wszystkie pawilony i pola zajęte w zeszłym roku przez eksponaty, zostały w tym roku zapełnione, ale nadto przybyła przestrzeń, oddana dla wystawy trzody chlewnej oraz na pola doświadczalne, co stanowi przyrost 3 tysięcy metrów. Niemniej jednak należy stwierdzić, że tegoroczne Targi **nie miały tej zewnętrznej wspaniałości,** tej, rzec można, **imponującej wielkości, co Targi z przed lat czterech.**

Jednakże zaznaczyć należy, że pierwsze Targi nie były w całem tego słowa znaczeniu Targami. Przerodziły się one w wystawę siły gospodarczej Polski i wówczas wystawiano wszystko, co przemysł Polski posiadał, nie mając na względzie zbytu tych artykułów.

Obecnie zaś Targi stały się **rzeczywiście targami,** zeszły ze swoich wyniosłych wyżyn. Wystawiają tylko ci, którzy **liczą na transakcje** i towary, mogące mieć zbyt w obecnych konjunkturach. Tak samo pomiędzy zwiedzającymi mniej jest widzów, a więcej nabywców.

A gdzie ma się do czynienia tylko z zimną kalkulacją i mowa jest wyłącznie o pieniądzach — tam zewnętrzny obraz traci przeważnie na piękności.

Kryzys finansowy wewnątrz kraju także nie pozwala na zamówienia w większym stylu, więc Targi tegoroczne w myśl zasady kupieckiej przystosowania się do warunków stały, rzec można, **pod znakiem drobnej sprzedaży.** W przeważnej części artykułów stał się Targiem towarowym, schodząc z wyższego koturnu Targu wzorów (Foire des marchandises — Foires des échantillons).

Najżywszym był ruch **w artykułach spożywczych,** zwłaszcza, cukier, czekolada, pierniki, dalej w perfumerji, chemikaljach, galanterji, papiernictwie, artykułach optycznych i medycznych, dalej w przemyśle artystycznym, kilimkarskim, batikach, zabawkarstwie, w drobnych artykułach przemysłu metalowego itd.

Mniej silnie niż w innych latach jest **reprezentowany przemysł tekstylny.** Dział maszyn przemysłowych **przedstawia się imponująco** pod względem ilości eksponatów, pod względem jakości, są to maszyny przeciętnej wartości, typów już dawno znanych, a tylko kilka jest najświeższych konstrukcyj. Wystawa rolnicza w tym roku wypuściła raczej balon próbny — w każdym razie w wielu kierunkach **odniosła sukces.** Okazy trzody chlewnej zostały wszystkie zakupione i poczyniono wiele zamówień. Słabszy **ruch był w maszynach rolniczych,** ale i tu poszczególne firmy mogą się poszczycić dodatnim rezultatem.

Na ogół stwierdzić należy, że tegoroczne **Targi wschodnie dowiodły raz jeszcze i ponad wszelką wątpliwość celowości i potrzeby tej instytucji.**

Strajk w Zagłębiu Borysławskiem

Warszawa, 17 września (AW). Strajk w Zagłębiu Borysławskiem **trwa.** Przemysłowcy chcą wprowadzić nową taryfę płac, która pociągnęłaby za sobą **zniżkę od 20—50 procent.** Delegat ministerstwa pracy zaproponował stronom **arbitraż rządowy.** Przemysłowcy wyrazili zgodę. Stanowisko robotników narazie nieznane.

DZIAŁ GIEŁDOWY

Papiery dywidendowe w Warszawie

z dnia 17 września 1924 r.

AKCJE:	W złotych Transakcje
Bank Handlowy	8·35
Bank Zw. Sp. Zar.	—
Cegielski	0·86—0·85
Parowozy	0·45
Starachowice	3·68—3·43
Zieleniewski	11·90—12·50
Żyrardów	32·50
Haberbusch	6·00—5·75
Nafta Polska	—
Spirytus	2·70—2·75
Chodorów	6·15
Ćmielów	—
Nobel	2·30
Ursus	2·65—2·55
Bank Przem. Lwów	0·52

Krakowska giełda pieniężna

Kraków, 17 września.

Dolar	5·21½—5·21
N. Jork	5·21¾
Londyn	23·40
Wiedeń (za 100.000)	7·37
Praga (za 100)	15·60—15·59
Medjolan	22·95

Giełda wiedeńska

Wiedeń, 17 września. Początkowe kursy papierów polskich w tysiącach koron: Bank Małopolski 6'5, Bank galicyjski hipoteczny 10, Siersza górnicza 280, Silesia 24, Apollo 520, Fanto 230, Galicja 1200, Lumen 10'5, Schodnica 620, Nafta 200. Usposobienie żywe.

Giełda zurychska

Zurych, 17 września. (PAT). Otwarcie giełdy: Holandja 203'90, Nowy Jork 530'50, Londyn 23'71, Paryż 28'27, Medjolan 23'27, Praga 15'87½, Budapeszt 0'0069, Bukareszt 2'80, Belgrad 7'47½, Sofja 3'87, Wiedeń 0'0074 3/4.

Kraków, 17 września.

Sytuacja na rynku akcyjnym naogół bez zmiany. Kursa przeważnie utrzymały się na onegdajszym poziomie, nieliczne tylko papiery uległy pewnej zniżce. Większe obroty robiono Zieleniewskim, Cegielskim oraz Trzebinią-żelazem.

Na pogiełdziu kursa również bez zmiany. Płacono za Jaworzno gr. 17'75, Jaworzno dr. 20, Silesia 1'70, Lokomotywy 0'50, Gazy zach. 3'25.

Waluty i dewizy nieco wyższe.

Ceduła kursowa giełdy krakowskiej

17 września 1924 r.	W złotych Transakcje dziś	wczoraj
Akcje bankowe:		
Pol. Bank przem. I—VIII	0·52	0·51—0·53
Bank Hipoteczny I—VIII	—	—
„ Małopolski	—	0·40—0·45
Ziem. Bank kred. I—IX	—	0·15
Powsz. Bank kred. I—V	0·07—0·08	0·08—0·09
Akcyjny Bank zw. I—IX	—	—
Bank Komercjalny I—IV	—	—
Bank zw. sp. zar. I—XI	7·75—8·00	7·75—8·00
Akcje Tow. handlowych:		
Pol. Tow. handlowe I—V	0·42—0·45	0·46—0·47
Impex I—V	—	—
Bracia Rolniccy I	—	—
Pharma I—III	—	0·89—0·92
Polski Glob I—IV	—	0·33
C. Hartwig I—V	—	—
Żegluga Polska I—III	0·18	—
Akcje Tow. przemysłowych:		
Zieleniewski I—IV	12·00—12·25	12·00—12·25
Cegielski I—IX	0·85—0·86	0·83—0·85
Potęga I—II	—	—
Trzebinia I—IV	0·83—0·85	—
Rohn, Zieliński i Ska	—	—
Pocisk I—III	—	0·40
Parowozy I—III	—	—
Automotor I—II	—	—
Górka I—III	19·50—19·65	19·25—19·75
Siersza I—IV	5·60	—
Tepege I—IV	3·80	3·80
Polska Nafta I—III	0·45	0·44—0·47
Pokucie I	—	—
Oikos I—IV	—	—
Pezet I—IV	—	—
Strug I	—	—
Syndykat koszyk. I—III	1·10	—
Niemojowski I	—	—
Ryngraf I—II	—	—
Tłuszcze Trzebinia I—II	9·00	—
Azot	—	—
Terropol	—	—
Elektrow. Siersza I—IV	0·25	0·23
Ćmielów I—II	—	0·60—0·65
Krakus I—VI	1·00—1·05	1·00—1·05
Chodorów I—V	6·20—6·25	6·10—6·20
Chybie	9·00—9·20	9·00—9·25
A. Piasecki	1.50	—
Lud. Zakł. Garb.	10·50	—
Kapelusze Myślenice	—	—
Lemiesz I—II	—	—
Gazy ziemne I—II	—	—

Olbrzymia defraudacja

Z Budapesztu donoszą: Sprawa Róży Tornay, prywatnej sekretarki dyrektora węgierskiej akc. spółki drzewnej, F. Nemetha, urasta do niezwykłej afery kryminalnej. Wartość zdefraudowanych przez Tornay pieniędzy i efektów dosięga kwoty **5 miljardów koron węgierskich.** W ciągu 8 ostatnich miesięcy Tornau potrafiła zrujnować nietylko cały prywatny majątek swego szefa, ale również na bardzo poważne straty narazić krewnych i klijentów dyr. Nemetha. Tornay zbiegła, według wszelkiego prawdopodobieństwa do Paryża, gdzie jak śledztwo wykazało, znajdować się ma jej, nieznany na razie władzom, przyjaciel, który był jej prawdopodobnie pomocnym przy manipulacjach ze skradzionemi akcjami. Policja budapeszteńska wysłała za Tornay listy gończe do Paryża.

Po zamknięciu kroniki

POSIEDZENIE KOMITETU HONOROWEGO II. KONGRESU MIĘDZYNARODOWEJ KONFEDERACJI STUDENTOW, którego zamknięcie nastąpi w Krakowie w dniach 22—24 bm., odbyło się w poniedziałek 15 bm. w sali posiedzeń senatu U. J. W posiedzeniu wzięli udział pp. wojewoda Kowalikowski, rektor ks. Zimmermann, komisarz rządu Wawrausch, ks. infułat Wądolny, płk. Augustyn, rektorowie Krzymuski, Siedlecki i Estreicher, b. min. Kumaniecki, dziekan Maziarski, prezes Izby skarbowej Greger, prof. Fołkierski, prof. Dybowski i major Pusłowski. Komitet honorowy po załatwieniu wewnętrznych spraw kongresu, postanowił zwrócić się do mieszkańców Krakowa z odezwą o pomoc w przyjęciu zagranicznych gości.

ODBIOR SAMOLOTOW FRANCUSKICH DLA POLSKI. Donoszą z Paryża: Przybyło tu ośmiu oficerów lotników polskich z pułkownikiem Serednickim na czele celem przejęcia sześciu samolotów nabytych przez rząd polski. Po zakończeniu przygotowań pod koniec tygodnia nastąpi odlot samolotów do kraju.

KONIE IRLANDZKIE DLA OFICEROW KONNICY POLSKIEJ. W Wisłoujściu wyładowuje się pierwszy transport koni irlandzkich dla oficerów kawalerji polskiej. Transport ten sprowadziło z Anglji ministerstwo spraw wojskowych przez delegację z majorem Kirjackim na czele. Statek, który przywiózł tranasport powraca niezwłocznie do Anglji po drugi transport koni.

SPRAWA RĘKOPISU DZIEJOW LIWIUSA. Z Rzymu donoszą: Ministerstwo oświaty ogłasza oświadczenie, że według oficjalnych badań profesor neapolitański De Martino nie znalazł Kodeksu Liwiusa, lecz tylko zapiski dotyczące tego kodeksu. Przesłuchanie De Martina trwa dalej.

De Martino stawił się dziś rano w prefekturze, by rzeczoznawcom i przedstawicielom rządu udzielić wyjaśnień, dotyczących odkrycia manuskryptu. Z wyjaśnień tych wynika, że odkrycie ma tylko pewne ograniczone znaczenie. Wyjaśnienia te powiększyły wątpliwości co do znaczenia odkrycia.

INFORMACJE PRZEMYSŁOWE I HANDLOWE

TERMINY WPŁATY PODATKÓW. Ministerstwo skarbu przypomina, że dnia 30 września b. r. upływa termin wpłaty pierwszej raty **podatku od nieruchomości miejskich i niektórych budynków w gminach wiejskich.** Do dnia 15 października b. r. powinna wpłynąć druga rata podatku **gruntowego** wraz ze 100% podwyżką. Do dnia 15 października powinien również być wpłacony podatek przemysłowy **od obrotu** za pierwsze półrocze ze strony mniejszych przedsiębiorstw.

ZEZWOLENIA NA WYWÓZ. Na ostatniem posiedzeniu zmniejszonego kompletu głównego Urzędu przywozu i wywozu uchwalono zezwolić na wywóz 1.200 ton otrąb jęczmiennych w ramach kontyngentu za pobraniem opłaty wywozowej w wysokości 1 zł. 52 gr. od 10 ton, 30 wagonów kaszy jęczmiennej bez pobrania opłat wywozowych, 800.00 kg. melassy z kontyngentu majowego i 5.000 sztuk surowych skór, futer źrebięcych na warunkach, ustalonych dla wywozu skór cielęcych.

PRZEMYSŁ NAFTOWY W POLSCE. Produkcja ropy naftowej w Polsce w roku 1910 wynosiła 176.000 cystern, w 1921 roku 70.000 cystern, w 1922 roku 71.243 cystern, zaś w 1923 roku 73.718 cystern. Tak więc od roku 1910 produkcja ropy spadała, poczem od roku 1921 zaczęła się stale, lecz powoli zwiększać. Największa część produkcji przypada na zagłębie borysławskie (64.930 cystern), co stanowi 80% polskiej produkcji. — Na podstawie dat statystycznych, dotyczących robotników, zajętych w zagłębiu naftowem, wynika, że wydajność pracy w przemyśle naftowym zmniejszyła się bardzo znacznie. Zdolność przetwórcza polskich rafineryj nafty wynosi rocznie 100.000 cystern. Ponieważ produkcja ropy wynosiła w 1923 roku 70.000 cystern, dlatego rząd zakazał wywozu ropy. Konsumcja wewnętrzna produktów naftowych wynosiła w Polsce w 1923 roku 25.176 cystern, eksport 31.400.

ZDOLNOŚĆ PRZEWOZOWA NASZYCH KOLEI. Opublikowane przez Urząd statystyczny dane wykazują, że ilość wagonów, ładowanych przez koleje państwowe, znacznie w 1924 roku zmalała. Gdy w roku 1921 ładowano dziennie 5.890 wagonów, w 1922 roku 7.253 wagonów, a w 1923 roku 7.864 wagonów. W 1924 roku ilość ładowanych dziennie wagonów spadła z powodu stagnacji do ilości, ładowanej w 1921 roku, jedynie w marcu wynosiła 6.302 wagonów dziennie, a w maju 6.077 wagonów. Jedynie ilość wagonów, przyjętych ładownych od kolei zagranicznych nie zmalała, a nawet w marcu i kwietniu przewyższała normę 1923 roku. Również znacznie powiększyła się ilość wagonów, idących tranzytem przez Polskę.

STAŁA WYSTAWA POLSKIEGO PRZEMYSŁU W BORDEAUX. Polski konsulat w Bordeaux urządził w swoim gmachu stałą wystawę polskiego przemysłu, na którą każda polska firma może przesyłać swoje próbki. Wysyłający nie ponoszą żadnych kosztów, prócz kosztów wysłania próbek do Gdańska, do firmy Worms et Co, Langermarkt 17, skąd będą wysyłane do Bordeaux bezpłatnie. Pożądane są przy próbkach katalogi, oraz cenniki próbek polskich.

EMIGRACJA DO BRAZYLJI. W Warszawie odbyła się konferencja przy współudziale Urzędu emigracyjnego, oraz centralnej komisji Związków zawodowych w sprawie zezwolenia na werbunek naszych wychodźców do San Paulo, do Brazylji. Przedstawiciele centralnej komisji sprzeciwili się udzieleniu zezwolenia na emigrację do Brazylji, wykazując, że odciążenie nadmiaru sił roboczych w kraju będzie znikome, poza tem zaś warunki klimatyczne, małe zarobki, brak opieki nad emigrantami, oraz utrudniony powrót do kraju przemawiają przeciwko wydaniu zezwolenia.

O OPIEKĘ NAD POLSKĄ FLOTĄ HANDLOWĄ. Ministerstwo przemysłu i handlu wystosowało do wszystkich Izb przemysłowo-handlowych w Polsce list, nawołujący kupiectwo polskie do silniejszego zainteresowania się polską żeglugą morską. Mimo, iż polskie Towarzystwa żeglugowe zgłaszają konkurencyjne wprost warunki przewozu, polskie ładunki, zarówno eksportowe, jak i importowe, powierzane są flotom obcym, z czego wynika, iż polskie firmy nie zdają sobie sprawy, że bez posiadania własnej floty handlowej nie jest do pomyślenia ekspanzja polskiego przemysłu i handlu do krajów zamorskich. Dla ułatwienia w sprawach transportów morskich, ministerstwo przemysłu i handlu udziela w każdym wypadku informacyj.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10. Rządca drukarni L. K. Górski.